Grzegorz Kasdepke

Słodki prezent

Jak zawsze przed mikołajkami, w domu Kuby i Buby wybuchła awantura.

A zaczęło się całkiem niewinnie.

– Powinniśmy kupić rodzicom jakiś prezent… – stwierdził Kuba. – Kupić?! – prychnęła Buba. – Kupić to każdy głupi potrafi! Powinniśmy im coś zrobić!... Tylko z takiego prezentu się ucieszą!

I tak od słowa do słowa zaczęli sobie przygadywać. Buba zarzuciła bratu, że brak mu fantazji i że idzie na łatwiznę (nie mówiąc już o tym, że jest maminsynkiem i osłem), Kuba zaś stwierdził, że nie ma zamiaru znowu świecić za siostrzyczkę oczami – jak w zeszłym roku, kiedy to wręczyli rodzicom oswojoną przez Bubę mysz. Zgadnijcie, kto wyszedł z tej awantury zwycięsko?... Dla ułatwienia podpowiem, że to Kuba się obraził i poszedł do swojego pokoju. Jednak, gdy parę godzin później, tuż przed snem Buba pokazała Kubie dwie nieduże, eleganckie paczuszki, złość mi minęła, ustępując miejsca zaciekawieniu. – Co to jest? – chciał wiedzieć.

– Cii… – Buba przełożyła palec do ust. – Później ci powiem… Teraz zakradniesz się do sypialni rodziców i podłożysz im prezenty, a ja od ciągnę ich uwagę!... Tak też się stało. Kuba zakradł się do sypialni rodziców, a Buba odwróciła ich uwagę, udając, że ma atak wyrostka robaczkowego.

Następnego dnia. Poranek.

– Buba!... Kuba!... – słychać przeraźliwy wrzask taty. – Co to ma znaczyć?!...

Buba otwiera oczy. Kuba już nie śpi, patrz na nią przestraszony.

– Co było w tych paczuszkach?... – bełkocze, wsłuchując się w wrzaski dochodzące z sypialni.

– Babeczki śmietankowe z sosem malinowym – odpowiada zdziwiona Buba. Kuba jęczy głośno.

– No co?... Buba patrzy na brata podejrzliwie. – A gdzie ty je wsadziłeś?...

– No, jak to gdzie? – Kuba łapie się za głowę. – Tradycyjnie!... Mamie pod poduszkę… A tacie – do skarpety…

Grzegorz Kasdepke

🎁🎁🎁 Prezenty Kuby i Buby 🎁🎁🎁

Jak zawsze w mikołajki, i Kuba, i Buba, i ich rodzice otrzymali masę upominków. Ile? Łatwo to obliczyć.

🎁 Kuba dostał tyle upominków, ile osób mieszka w ich domu.

🎁 Tata dostał dwukrotnie mniej.

🎁 Mama dostała trzy razy więcej niż tata.

🎁 Buba dostała o dwa upominki mniej niż mama.

Obliczcie, ile prezentów dostał Kuba, ile dostała Buba, a ile dostali ich rodzice.

Grzegorz Kasdepke

Ze wszystkich pór dnia mama najbardziej lubi poranek; bliźniaki jeszcze śpią, jest cicho, kołdra tak miło grzeje, słońce dopiero zaczyna przecierać oczy – a z każdego zakamarka sypialni wypełzają wspomnienia.

– A pamiętasz – trąciła przeciągającego się tatę – co dostaliśmy od Kuby i Buby na mikołajki w zeszłym roku?

Tata znieruchomiał, zamyślił się, a potem… ryknął śmiechem.

– Śmietankowe babeczki! – rechotał tata. – Ja znalazłam swoją w skarpecie, a ty swoją…

– Pod poduszką! – zachichotała mama.

Kuba i Buba, zaczajeni pod drzwiami sypialni, spojrzeli na siebie pytająco.

– Co im tak wesoło? – wyszeptał Kuba.

– A ja wiem? – odszepnęła Buba.

Mama tarła łzy, która pociekły jej ze śmiechu i opadła na poduszkę. Tata, rozbudzony zabawnym wspomnieniem, energicznie wyskoczył z łóżka – i wtedy…

– Rany boskie! – bliźniaki usłyszały jego krzyk. – Znowu to samo!

– O nie… – jęknęła mama, odklejające poduszkę od prześcieradła.

– Co za ludzie – Kuba wzniósł oczy ku niebu. – Niczego się nie nauczyli!

– Trudno – westchnęła Buba. – Do trzech razy sztuka. Nie udało się w zeszłym roku, nie udało się w tym roku, ale w następnym to już musi się udać!